

Sygn. akt IX Ka 1260/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogna Kuczyńska

Sędziowie: SO Tomasz Nowak

SO Andrzej Ślusarczyk (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Stefańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Andrzeja Kędziory

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2013 roku

sprawy **R. P.**

oskarżonego o przestępstwo z art.245 kk i art.157 § 2 kk i art.216 § 1 kk w zw. z art.11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim

z dnia 28 maja 2013 roku sygn. akt II K 297/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla orzeczenie z punktu VI o zasądzeniu zadośćuczynienia na rzecz obu pokrzywdzonych;
2. z opisu czynu przypisanego oskarżonemu eliminuje fragment: „... czym doprowadził do powstania u wyżej wymienionego obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy w okolicy czołowej środkowej górnej lewej z następowym sińcem i guzowatym obrzękiem tkanki podskórnej tamże, które spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na czas nieprzekraczający siedmiu dni.”, zaś z kwalifikacji prawnej eliminuje art. 157 § 2 kk;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. akt II Ka 1260/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim z dnia 28 maja 2013 roku, sygn. akt II K 297/12 R. P. został uznany za winnego tego, że w dniu 24 listopada 2011 roku w O., w woj. (...) w celu wywarcia wpływu na świadków: R. D. i P. K., aby ci nie zawiadamiali organów ścigania o popełnieniu przez niego wykroczenia z art. 119 § 1 kodeksu wykroczeń używał: przemocy wobec R. D. polegającej na tym, że szarpał go, a następnie popchnął, na skutek czego ten uderzył czołem w metalową futrynę, czym doprowadził do powstania u wyżej wymienionego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy w okolicy czołowej środkowej górnej lewej z następowym sińcem i guzowatym obrzękiem

tkanki podskórnej tamże, które spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na okres nieprzekraczający siedmiu dni oraz gróźb bezprawnych pozbawienia życia wobec R. D. oraz P. K., które to gróźby z uwagi na jego agresywne zachowanie wzbudziły u wyżej wymienionych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym jednocześnie znieważył ich, kierując pod ich adresem słowa powszechnie uznane za obelżywe, tj. za winnego popełnienia czynu z art. 245 kk i art. 257 § 2 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Za ten czyn Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 10 złotych. Sąd I instancji zobowiązał również oskarżonego do powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzonymi oraz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 20 metrów oraz oddał oskarżonego pod dozór kuratora w okresie próby. Ponadto Sąd Rejonowy na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz R. D. kwoty 1000 złotych oraz na rzecz P. K. kwoty 500 złotych oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 985 złotych tytułem kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ostrowie Świętokrzyskim, ewentualnie o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego. Obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść poprzez niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji niezasadne przyjęcie, iż wina oskarżonego nie budzi wątpliwości pomimo braku obiektywnych dowodów oraz wątpliwości co do dowodu z opinii biegłego patomorfologa, który nie przeprowadził badania pokrzywdzonego. Apelujący zarzucił również obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 4, art. 7 i art. 410 kpk poprzez wybiórczą i dowolną ocenę dowodów, oparcie się wyłącznie na dowodach obciążających oskarżonego, nierozważenie całokształtu materiału dowodowego, w tym wyjaśnień samego oskarżonego, który wyjaśnił, iż obrażenia pokrzywdzonego powstały na skutek jego samouszkodzenia. W uzasadnieniu apelacji obrońca oskarżonego podniósł również, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wskazuje przyczyn nałożonego na oskarżonego obowiązku zadośćuczynienia pokrzywdzonym wyrządzonej im krzywdy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna w części dotyczącej orzeczenia o obowiązku zadośćuczynienia, natomiast w pozostałej części była skuteczna o tyle, o ile doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu fragmentu dotyczącego obrażeń jakich miał doznać pokrzywdzony na skutek stosowania przez oskarżonego wobec niego przemocy oraz wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej art. 157 § 2 kk.

Na wstępie wskazać należy, iż sąd odwoławczy za wyjątkiem zmiany wyżej wskazanej w pełni podziela ustalenia faktyczne sądu I instancji. Nie ma racji skarżący twierdząc, iż Sąd Rejonowy nie rozważył całości materiału dowodowego. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż sąd wziął pod uwagę całokształt zebranych w sprawie dowodów oraz dokonał prawidłowej ich oceny w kontekście wyczerpania przez oskarżonego znamion przestępstw z art. 216 § 1 kk oraz art. 245 kk. I tak, Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy, nie cechujący się przy tym dowolnością, ocenił wiarygodność zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego. Podkreślić przy tym należy, iż zarzut obrońcy jakoby sąd nie wziął pod uwagę zeznań pokrzywdzonego, w trakcie których oświadczył on, iż nie przestraszył się gróźb oskarżonego (k. 63v), jest chybiony. Stwierdzić bowiem należy, iż pokrzywdzony zeznał: „ja nie przestraszyłem się go”, co jednoznacznie wskazuje na fakt, iż pokrzywdzony nie przestraszył się osoby oskarżonego, co nie oznacza, że nie bał się wypowiedzianych przez niego gróźb. Jedno nie wyklucza bowiem drugiego, a wyrwany z kontekstu fragment zeznań, nawet biorąc pod uwagę nieprzekonywujące wytłumaczenie, iż w protokole zaszła omyłka pisarska, nie podważa zasadności ustalenia poczynionego przez sąd I instancji. Biorąc natomiast pod uwagę zasady logiki stwierdzić należy, iż gróźby kierowane nie tylko pod adresem pokrzywdzonego, ale i jego rodziny oraz mienia, pochodzące od osoby agresywnej, wzbudzają poczucie, iż mogą zostać spełnione.

Co więcej, zeznania pokrzywdzonego P. K. złożone na kilka dni po dniu zdarzenia (k. 8-9) jednoznacznie wskazują na jego obawę przed spełnieniem gróźb ze strony oskarżonego. Za uznaniem, iż gróźby wypowiedziane przez

oskarżonego wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione przemawia fakt niezaprzestania wypowiedzianych tychże gróźb także w obecności przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Policji. Takie zachowanie ze strony oskarżonego dowodzi jego znacznego zdeterminowania i wskazuje na znaczną agresywność, a obiektywnie rzecz biorąc w każdym człowieku, który znalazłby się w identycznej sytuacji jak pokrzywdzony, wzbudziłyby poczucie zagrożenia i obawy, że groźby zostaną spełnione.

Za nietrafny uznać należy także zarzut obrońcy, iż istniała sprzeczność w zeznaniach pokrzywdzonych w odniesieniu do dostępu do nagrań z monitoringu. Sąd Rejonowy kompleksowo ocenił bowiem i ten fragment zeznań tychże świadków zestawiając je z informacjami uzyskanymi od firmy (...). Sąd I instancji wskazał również słusznie na niecelowość niszczenia przez osoby trzecie nagrania z monitoringu, jako że monitoring ten nie obejmuje zaplecza sklepu, gdzie zdarzenia będące przedmiotem niniejszego postępowania miały miejsce, a w związku z tym dowód ten nie ma znaczenia w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy uznał również, iż niezasadny jest zarzut jakoby sąd I instancji „bezkrytycznie uznał wiarygodność zeznań pokrzywdzonych”. Sąd dokonał bowiem całościowej oceny materiału dowodowego zestawiając te zeznania nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonego oraz świadka O. I., ale także zeznaniami innych świadków - pracowników sklepu (...) oraz z zeznaniami funkcjonariuszy policji przybyłych na miejsce zdarzenia. Wszystkie te dowody korespondują ze sobą i układają się w jedną logiczną całość. Co więcej, ocena dowodów nie nosi znamion dowolności, a dokonana została w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy nie uznał także zasadności zarzutu obrazy przepisu art. 424 kpk. Uzasadnienie sporządzone przez sąd I instancji spełnia w pełni wymagania tego przepisu i nie uniemożliwia (jak to twierdzi skarżący) kontroli instancyjnej zapadłego wyroku. Sąd Rejonowy ustalił bowiem stan faktyczny, wskazał, na jakich oparł się dowodach oraz przedstawił dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a także wyjaśnił podstawę prawną wydanego wyroku.

Przechodząc natomiast do analizy dokonanej przez Sąd Rejonowy ustalenia w zakresie spowodowania przez oskarżonego u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, stwierdzić należy, iż ustalenie to nie jest prawidłowe. Po pierwsze, nie do przyjęcia jest dokonywanie przez funkcjonariusza Policji oględzin ciała pokrzywdzonego i ich opis w protokole przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a następnie analiza biegłego lekarza tak opisanych obrażeń, niepoprzedzonych badaniem lekarskim oskarżonego, bądź też dokumentacją sporządzoną po takim badaniu wykonanym przez uprawnioną osobę.

Po drugie, zgodnie z zapisem w protokole u pokrzywdzonego stwierdzono „guza w środkowej części czoła, nieco z lewej strony na wysokości czołowego zarostu, tj. włosów, o wymiarach 30x15 mm, z zaczerwienieniem skóry na tej powierzchni”, natomiast biegły w swej opinii definiuje tenże uraz jako „stłuczenie głowy w okolicy czołowej środkowej, lewej górnej z następowym sińcem i guzowatym obrzękiem tkanki podskórnej tamże” (k. 50) wskazując przy tym w opinii ustnej (k. 233v-234), iż „guz na czole świadczy o przerwaniu ciągłości naczyń żylnych w tkance podskórnej głowy, przez co w połączeniu z sińcem na wysokości guza biegły uznał, że tego typu obrażenie narusza czynność narządów ciała na okres czasu nieprzekraczający dni siedmiu”.

Nieuprawnione w tymże kontekście wydaje się wskazywanie przez biegłego na zaistnienie w okolicach guza sińca, podczas gdy z opisu dokonanej przez funkcjonariusza Policji taki siniec nie wynika, a jedynie samo zaczerwienienie. Ponadto brak fachowej wiedzy funkcjonariusza Policji uniemożliwia jednoznacznie stwierdzenie czy guzowi towarzyszył siniec, czy też jedynie zaczerwienienie. Natomiast z opinii biegłego wynika, iż jedynie guz opisany w protokole w połączeniu z sińcem, skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na okres czasu nieprzekraczający dni siedmiu.

Z uwagi zatem na fakt, iż brak jest dowodu pozwalającego na przyjęcie jakich obrażeń doznał pokrzywdzony R. D., sąd odwoławczy uznał, iż zachowanie oskarżonego polegające na jego szarpaniu i popchnięciu wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 kk. Z uwagi natomiast na fakt, iż do znamion przestępstwa z art. 245 kk należy użycie przemocy, przepis art. 245 kk stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 217 § 1 kk (por. wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2009

r., II KK 303/08, LEX nr 507941) i dlatego nie można było zakwalifikować przestępnego zachowania oskarżonego dodatkowo z tego przepisu.

Uchyleniu podlegało orzeczenie o nałożonym na oskarżonego obowiązku zadośćuczynienia pokrzywdzonym za doznaną krzywdę. W tejże kwestii rację należy przyznać skarżącemu, iż sąd I instancji nie wskazał przyczyn dla których uznał, iż takie zadośćuczynienie należy się pokrzywdzonym. Stwierdzenie, iż „zachowanie oskarżonego niewątpliwie stanowiło dla pokrzywdzonych znaczną traumę” jest zbyt lapidarne do tego, aby można je było zaakceptować i odnieść się do niego w jakikolwiek sposób. Sąd nie uzasadnił dlaczego przyznał pokrzywdzonym zadośćuczynienie w zasądzonej kwocie. Mając na uwadze powyższe, w sytuacji gdy sami pokrzywdzeni nie domagali się zasądzenia zadośćuczynienia, należało w tej części uchylić zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk, art. 8 w zw. z art. art. 2 ust 1 pkt 2 (120 zł) w zw. z art. 3 ust. 1 (100 zł) ustawy z dnia 3 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 Nr 49, poz. 223) oraz § 1 (20 zł) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. 2013, poz. 663).

SSO Bogna Kuczyńska SSO Andrzej Ślusarczyk SSO Tomasz Nowak